Żądajcie w lokalach „Nowej Polski“.

Przedpłata
„Nowa Polska“ jest najtańszym dziennikiem w Polsce: kosztuje miesięcznic tylko 1 (jeden) złoty, z odnosz. do domu 1,20, przez pocztę 1.36 zł.

NOWA POLSKA

Ogłoszenia
20 groszy wiersz milimetrowy na stronie 4-łamowej. Drobne ogłoszenia: napisowe słowo 10 groszy, każde dalsze słowo 5 groszy. — —

Organ Stronnictwa Wielkiej Polski.

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, ul. Plac św. Jana nr. 8.

Wydawca i red. odpowiedz.: Fr. Czechowski, Toruń, Sz. Chełmińska 186.

Rok II Nr. 48 **Poznań - Toruń, środa, dnia 7-go marca 1934 r.** **Cena 5 gr.**

Kryzys.

Zastój panujący w całym świecie, nosi oklepaną dziś nazwę „kryzysu“. Skąd powstał, kiedy się skończy, tego nikt przewidzieć nie może. Faktem jest, że stan ten nie jest we wszystkich krajach jednakowy — wchodzą tu w grę czynniki lokalne i międzynarodowe. Gadaniem tylko o tem co jest sprawie się nie pomoże, trzeba szukać lekarstwa na tą bolączkę we własnym kraju.

Bo co może obchodzić naszego rolnika naprz. budowanie nowych dróg w stanie Alabama albo przełożenie, przypuśćmy, drugiej linji kolei Wschodnio chińskiej lub pogłębianie kanału Panamskiego? Nic. Przed wojną, przy braku granic celnych z Rosją, mógł przemysł polski liczyć na dostawy do Wsch. Chińskiej kolei. Dziś nie warto o tem myśleć. A Ameryka lub Panama dadzą sobie radę bez nas. Pomyślmy więc o sobie.

Kraj wielomiljonowy, prawie samowystarczalny, na kresach obszary, wołające o zagospodarowanie, zaludnienie. Ludność wzrastająca z szybkością, zastraszającą sąsiadów i „kryzys“. Trzeba to zmienić.

Wiadomą rzeczą, a starą jak świat jest, że wszędzie, a u nas szczególniej, bo jesteśmy krajem rolniczym, jak chłop ma pieniądze — mają je wszyscy: i rząd i kupiec i rzemieślnik. Dlaczego? Bo chłop jest największym konsumentem przez swoją masę. A co kupuje chłop w Polsce? Może spirytus, może czasem zapałki, może trochę nafty, choć umie sobie radzić samogonem, krzesiwem i łuczywem. Trzeba więc dać możność chłopu stać się konsumentem. Niech tylko pewien odsetek ludności kupi sobie nowe buty, sukna na spodnie, płótna na bieliznę, garnek do gospodarstwa, blachę na pokrycie dachu, talerz fajansowy — czy ja wiem co jeszcze — i cały kraj zapomni o kryzysie, konieczną rzeczą — i to już — jest stworzenia konsumenta wewnątrz kraju. Wywożenie węgla po cenach niżej kosztu zagranicę, sprzedawanie spirytusu do Ameryki, wywóz ropy, to dobre dla wielkich przemysłowców, ale co ma z tego ogół, cierpiący od kryzysu? Mało. Trzeba za wszelką cenę wykształcić sobie konsumenta w kraju. Nie mam statystyk przed sobą, więc nie operuję cyframi. Dla ciekawych służę radą: niech porównają konsumcję choćby Śląska i Gdańska z innemi dzielnicami, to daje jasny obraz.

Zadaniem czynników miarodajnych jest opracowanie takich projektów dla kraju, któreby poruszyły ten błogi stan senny o głodzie, wywołały ruch, pobudziły energję ludzką i wniosły promień nadziei na lepsze jutro. Budujmy, twórzmy, handlujmy. Tylko ruch jest życiem. Z chwilą, gdy serce przestaje być w ruchu, człowiek umiera, a kamień porasta bez ruchu ale pleśnią. Wzywamy społeczeństwo do obudzenia się z tego letargu i nie czekania tylko na zmiłowanie Opatrzności. Naród, Sejm, Rząd wspólnym wysiłkiem do walki z zastojem.

Niech zadymią kominy hut i kopalń, łódzkich, białostockich i bielskich fabryk, garbarni w Radomiu, niech koleje wożą towary dla krajowego konsumenta.

Prince został zatruty.

Sensacyjny wynik analizy.

PARYŻ, 6. 3. PAT. — W dochodzeniu, prowadzonem w sprawie zabójstwa radcy Prince'a zaszedł ważny fakt. Prof anatomji patologicznej w Dijon dr. Kühn, który dokonywał analizy części zwłok zabitego wykrył ślady zatrucia organizmu zmarłego przez substancję tego rodzaju jak kokaina, chlorofom względnie alkohol. Dr. Kühn nie jest również w stanie orzec czy zatrucie było śmiertelne czy nie. Zaznaczyć należy, że sprawozdanie dr. Kühna pozostoje w sprzeczności z raportem dr. Kohn Abresta, który nie wykrył w zwłokach radcy Prince'a żadnych śladów trucizny. Biegli twierdzą, że odmienne wyniki analizy tłumaczą się różnemi metodami badań. Podczas gdy dr. Kühn Abrest miał do dyspozycji wątrobę, płuca i nerki i badał je pod względem chemicznym, to dr. Kühn dokonał badania histologicznego i operował fragmentami organów. Wobec tych sprzecznych opinij znanych specjalistów, władze zarządzą prawdopodobnie dodatkowe badania i ekshumację zwłok.

Przyjaźń prokuratora z oszustem

Podprokurator Hurlaux zawieszony w urzędowaniu.

PARYŻ. 6. 3. PAT. — Minister sprawiedliwości Cheron zawiesił w urzędowaniu podprokuratora Hurlaux, który pozostaje pod zarzutem, iż utrzymywał stosunki ze Stawiskim. Hurlaux, który usiłował się otruć został odstawiony do lecznicy. Publiczność podczas przewożenia Hurlaux manifestowała wrogo przeciwko niemu.

Zawieszenie w czynnościach podprokuratora nastąpiło na skutek znalezienia podczas jednej rewizji listu Hurlaux do Stawiskiego, w którym zapewnia go o swej przyjaźni... Hurlaux nie zaprzeczył, że był autorem tego listu, twierdzi jednak, że nie otrzymywał od Stawiskiego żadnych pieniędzy, ani nie wyświadczył oszustowi żadnych specjalnych przysług.

—O—

Na pomoc rozbitkom „Czeluskina“

MOSKWA. PAT. W Moskwie otrzymano radjogram z obozu rozbitków „Czeluskina“ z podpisem prof. Smitha, że dziś dnia 5-ego marca przy 40 stopniowym mrozie samolot „Ant 4“, pilotowany przez lotnika Lapidowskiego w towarzystwie lotnika Pietrowa wystartowali ze środka Kuellen i dotarli do rozbitków Czeluskina, skąd zabrali 10 kobiet i dwoje dzieci i dostarczył je szczęśliwie na przylądek Kuellen. W obozie pozostaje zatem 89 mężczyzn, w razie utrzymania się pomyślnej pogody samolot ma kontynuować akcję. Niezależnie od tego przedsiębrana jest akcja ratunkowa z Alaski przez lotników Lewoniewskiego i Slepniewa oraz badacza polarnego Uszakowa w porozumieniu z amerykańskiem towarzystwem Panamerican Airways.

W Nome gotowy jest do odlotu szybkobieżny samolot, mogący odlecić do obozu rozbitków w ciągu 3 godzin, Statek „Smoleńsk“ z 7-ma samolotami na pokładzie i statek „Stalingra“, które dn. 28 lutego wyruszyły z Władywostoku i Pietropawłowska na Kamczatkę zbliżają się według ostatnich wiadomości do cieśniny Beringa Lotnik Wodopianow będzie usiłował przedostać się do rozbitków z Chabarowska przez Syberję północno-wschodnią, na wypadek przeciągnięcia się akcji ratunkowej w stoczni leningradzkiej śpiesznie wykańczany jest remont łamaczy lodów „Krasin I“ i „Liedtke“.

Dżuma w Indjach.

LUCKNOW. PAT. Według oficjalnych danych zmarło na dżumę w Indjach w ciągu trzech tygodni do dnia 24 lutego rb. 2866 osób.

Katastrofa w kopalni.

KRÓL. HUTA, 5. 3. PAT. Na kopalni „Litandra“ w Nowym Bytomiu wydarzył się dziś tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą cztery ofiary. Katastrofa nastąpiła wskutek oberwania się zwałów węgla. Węgiel zasypał czterech górników. Drużynie ratowniczej udało się wkrótce dotrzeć do zasypanych górników. Jeden z nich poniósł śmierć na miejscu, trzej zostali ranni, w tem jeden ciężko. Poranionych górników przewieziono do szpitala.

Znamienna demonstracja.

P. t. „Legjoniści i peowiacy a Zw, pracy obywatelskiej Kobiet i Legjon Młodych sanacyjna „Gazeta Polska“ ogłasza komunikat następujący:

„Stołeczna rada ideowej współpracy Związku Legjonistów Polskich i POW. na posiedzeniu, odbytem w dn. 1 bm. pod przewodnictwem dr. Władysława Dziadosza uchwaliła:

1) wobec pełnej umiłowania dla Państwa rodziny i wszelkich wzniosłych idei działalności Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, postanawiamy działalność tej organizacji na każdem polu popierać i w walce ze złem wspomagać;

2) w zrozumieniu ideowej i pożytecznej działalności Legjonu Młodych — wzywamy Legjonistów i Peowiaków do wstąpienia w szeregi senjorów Legjonu Młodych“.

Działalność tych dwu organizacyj Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet i Legjonu Młodych spotkała się świeżo z niedwuznacznem potępieniem w liście pasterskim całego Episkopatu Polski. Wobec tego wystąpienie Związku Legjonistów i P.O.W. w tym właśnie momencie z wyrazami solidarności, w stosunku do tych dwu potępionych przez dostojników Kościoła organizacji, w katolickiej Polsce, nabiera cech szczególnie znamiennej demonstracji.

Pożar olejarni.

HAMBURG, 5. 3. PAT. W największej niemieckiej olejarni Herza w Wirtembergji spłonął doszczętu 5-cio piętrowy magazyn pełny olei i nasion oleistych oraz laboratorjum fabryczne. Płomienie palącego się magazynu oświetlały chwilami całe miasteczko, jak w dzień. 5 straży pożarnych po całonocnej pracy ocaliło resztę fabryki. Szkody wynoszą 1 miljon mk.

Miesiąc na krze!

MOSKWA, 5. 3. PAT. Po dziesięciu dniach przebywania na płytach lodowych uniesionych na morze Kaspijskie niemal wszyscy rybacy zostali uratowani. Lotnik Bragin przewiózł na brzeg trzech rybaków, którzy przebywali na lodzie około miesiąca. Należy przypuszczać, że akcja ratunkowa dzięki pomyślnie prowadzonej akcji statków i samolotów będzie niebawem całkowicie zakończona.

Śmiertelny wypadek.

TORUŃ. Dnia 5 bm. o godz. 19.30 Duszyński Józef, lat 78, przechodząc przez jezdnię ulicy Grudziądzkiej w pobliżu ul. Podgórnej dostał się pod tramwaj, ponosząc śmierć na miejscu. Jak wykazały dotychczasowe dochodzenia, Duszyński, będąc zugełnie głuchym, nie zwrócił uwagi na jadący przy chodniku tramwaj. Ze względu ną małą odległość motorniczy nie zdołał zatrzymać już tramwaju. Strasznie zmasakrowane zwłoki odwieziono do kostnicy miejskiej.

Wkrótce przybywa „Lech“.

Onegdaj na statku „Warszawa“ wyjechała do Anglji załoga nowowybudowanego w angielskiej stoczni Glasgow statku „Lech“, będącego własnością Polsko- Brytyjskiego Tow. Okrętowego.

Przybycia statku „Lech“, powiększającego naszą morską flotę handlową o nowa pływającą jednostkę morską, do Gdyni, spodziewać się należy w połowie marca.

Największym portem Bałtyku będzie Gdynia.

Rozpoczęte prace nad planami dalszej rozbudowy Gdyni przewidują powiększenie długości nabrzeży portowych z obecnych 8600 m. do 10.000 m.

Opracowane już zostały plany budowy nowych łamaczy fal.

Z chwilą ukończenia tych robót, Gdynia stanie się największym portem na Bałtyku.

Jednocześnie Gdynia staje się najbardziej nowoczesnym portem dzięki instalowaniu i zastosowywaniu udoskonalonych urządzeń przeładunkowych.

Doskonały projekt.

Wycieczki morskie na raty.

Dowiadujemy się, że powszechnie znany w Gdyni kpt. mar. handl. p. Aleksander Bieńkowski, złożył w departamencie morskim Min. Przem. i Handlu projekt organizacji turystycznych wycieczek morskich opłata za które rozkładanaby była na raty miesięczne.

Projekt przewiduje, że korzystanie z wycieczek morskich za ratalną opłatą poważnie przyczyni się do zwiększenia frekwencji pasażerów z pośród urzędników, oficerów, policji i t. p., udostępniając korzystanie z dobrodziejstw podróży morskich szerszym sferom społeczeństwa polskiego.

Projekt kpt. Bieńkowskiego spotkał się z życzliwym i należytym zrozumieniem w departamencie morskim, tak, że przewidywane jest już obecnie, że realizacja jego nastąpi w nadchodzącym sezonie.

Wyrok w sprawie „Rasputina“.

Metro-Goldwyn-Mayer przegrała proces.

LONDYN. 5. 3. PAT. — Dziś zakończył się proces, wytoczony firmie Metro-Goldwyn-Meyer przez księżnę Irenę Aleksandrównę, żonę księcia Feliksa Jussupowa. Sąd wydał **wyrok**, mocą którego przyznane zostało wielkiej księżnie odszkodowanie w sumie 25.000 funtów. Pozatem mocą wyroku firma Metro-Goldwyn-Meyer opłaca koszta całego procesu.

Pełnomocnik firmy oświadczył, że wyrok przyjmuje i że film pod tytułem „Rasputin“ zostaje z Anglji natychmiast wycofany. Według opinji kół prawniczych należy oczekiwać, że obecnie wielka księżna Irena Aleksandrówna podejmie podobny proces w Ameryce, gdzie również prawo surowo występuje w wypadkach zniesławienia.

Olbrzymia afera szpiegowska.

Na czele organizacji szpiegowskiej stała piękna Francuska.

BUKARESZT. Olbrzymie zainteresowanie wywołało wykrycie wielkiej organizacji szpiegowskiej, która stała rzekomo na usługach jednego z południowych państw ościennych.

Około 100 osób zamieszanych w powyższą sprawę, zarówno wojskowych, jak cywilnych, zostało aresztowanych.

Na czele organizacji stały 2 kobiety z których jedna Paula Pascal, Francuska, o niezwykłej urodzie, zdołała w ostatniej chwili zbiec zagranicę.

Przybyła ona mniej więcej przed rokiem do Budapesztu i wydzierżawiła w pobliżu ministerstwa spraw zagranicznych oraz ministerstwa wojny wspaniały pałac jednego z członków arystokracji węgierskiej.

Drugą kierowniczką organizacji szpiegowskiej jest była żona ks. Odescalchi, która w ostatnim czasie występowała jako tancerka w lokalach nocnych. Została ona aresztowana.

Trzech oficerów, w liczbie jednego pułkownika i 2-ch kapitanów zamieszanych w aferę, popełniło samobójstwo.

Kwatera główna organizacji znajdowała się w centrum miasta.

Państwowa Szkoła Morska wyruszy w podróż naokoło świata.

Informują nas, że Min. Przem. i Handlu zamierza w roku bieżącym wysłać uczni Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni na raid morski naokoło świata, na polskich statkach.

Raid ten, zakrojony na nienotowaną dotąd w morskich dziejach Polski skalę, wzbudza w Gdyni ogólne zainteresowanie.

Sytuacja „Cieszyna“.

GDYNIA. PAT. Według otrzymanych tu informacyj, akcja ratownicza statku „Cieszyn“ jest w pełnym toku. Statek ratunkowy pozostaje ciągle w pogotowiu w pobliżu miejsca awarji. Od wczoraj na pokładzie „Cieszyna“ znajduje się specjalnie delegowany inspektor „Żeglugi Polskiej“ p. Brański.

O duszę wychowawcy.

Warszawski tygodnik „Myśl i Czyn“ odsłania niewesoły obraz, wśród jakich warunków żyje i wychowuje się nasze nauczycielstwo:

„Oplątano nauczyciela siecią rozporządzeń, papierków, nakazów, zarzucano go całą masą statystyk i sprawozdań, aby nie miał chwili wolnej do pracy nad sobą, zajęto mu każdą minutę dnia na rzeczy drugorzędne, i narzucone, swobodny rozwój został zahamowany i z braku czasu i braku wolności i środków Nauczyciel stał się rodzajem niewolnika i trudno mu kochać swój zawód. Nie żąda się od niego sprawozdania, co zrobił z duszą młodzieży, ale ile kartek wypełnił, ile papieru zapisał na statystyki. Jakże piękne były hasła, jak wspaniałe podstawy, na których miano budować ten gmach. Szły od największych duchów przeszłości.

Mówiło się, że nauczyciel ma być artystą i tworzycielem jutra, budowniczym przyszłej Polski. Jakże inne, jakże tragicznie inne stało się wszystko w zrealizowaniu, gdy do realizacji wzięli się ludzie, którym szło o pośpiech i narzucenie swej woli, a nie kochali tego, co jest w Polsce najważniejsze. Zaczęło się od polskiego ducha, a stało się obce, wedle obcej formy narzucone, tak dalekie od tego, czem być miało. Dziś patrzymy na nauczycieli, którzy się boją odezwać słowem w sprawach publicznych, żeby kto ich słów nie podsłuchał, nie doniósł, nie przekręcił, nie pozbawił chleba. Boją się mieć swe przekonania.

— Gdzie tu miejsce na wiarę i na siłę jej obrony? Miłość zawodu? Można go kochać, jeśli się ma wiarę, jeśli się ma możność tworzenia, nie wtedy, gdy się jest tylko rzemieślnikiem, ograniczonym do ostateczności nakazami. Rzemieślnikiem musi dziś być nauczyciel, który każdy dzień, każdą godzinę ma pokratkowaną i z góry zapisaną, bez względu na możność wykonania tego.“

Jakież to dalekie od poglądu, że nauczanie jest sztuką i artyzmem...

Straszna omyłka.

71) POWIEŚĆ.

Juljusz Mary.

(Przekład z francuskiego).

STRESZCZENIE. Dzierżawca Combredel zmarł po krótkich cierpieniach wśród okoliczności podejrzanych. Lekarz dr. Mdelor, przeprowadzając sekcję zwłok znalazł ślady arszeniku i orzekł, że Combredel został otruty. Jako podejrzaną aresztowano żonę jego Annę, ponieważ małżeństwo było nieszczęśliwe. Anna, wychowana przez krewnych, w przekonaniu, że jest sierotą, w kilka lat po zamążpójściu, padła ofiarą wymuszeń ze strony Piequeura, kryminalisty, który był mężem jej matki, upadłej kobiety. Obawiając się szantażystów dawała im pieniądze, aby okupić ich milczenie. Przed sądem nie chciała ani słowa wyjaśnić, co znaczyły tajne schadzki z podejrzanym osobnikiem i wydatki pieniężne, poprzedzające nagłą śmierć męża. Sąd na podstawie orzeczenia dra Madelora skazał ją na śmierć.

W nocy przed wykonaniem wyroku lekarz, czytając czasopismo lekarsko-sądowe doszedł do przekonania, że się pomylił. Jak szalony pobiegł na miejsce stracenia; zapóźno — wyrok właśnie został wykonany.

Po piętnastu latach spotykamy tego samego dra Madelora praktykującego w małej miejscowości Haut-Butte pod przybranem nazwiskiem Laurent. Mieszka z nim córka Marja i wieśniaczka Paulina. Pewnego dnia w pobliżu domu doktora uległ wypadkowi młody dzierżawca z la Cendriere, p. Jerzy. Przeniesiono go do domu lekarza; Marja i Paulina zakochały się w przystojnym i sympatycznym młodzieńcu. Jerzy darzył wzajemnością Marję. Postanowili się pobrać, czemu sprzeciwiał się Madelor, który pewnego dnia dowiedział się, że Jerzy jest synem straconej z jego winy Anny Combredel. Laurent został zdemaskowany jako Madelor przez Piequeura, który ciężko ranny przez przemytnika, leczył się w domu Madelora. Paulina, powodowana zazdrością, odkryła usłyszaną od Piequeura tajemnicę tę przed Jerzym i Marją. Straszne odkrycie spowodowało zamroczenie umysłu Marji i jej ucieczkę z domn. Odnaleziono ją obłąkaną w grocie skalnej, gdzie wpadła do podziemnego jeziora. Wyratowała ją Paulina. Przewieziona do domu, Marja odzyskała przytomność.

Jerzy, mimo, że kochał Marję, odmówił jej poślubienia ze względu na zawinienie śmierci swej matki przez Madelora.

(Ciąg dalszy).

Poczem udzielili Madelorowi spostrzeżeń medycznych, jakie obaj porobili. W końcu Ingrelans dodał:

— Powierzyłeś nam strapienia twojej córki. Otóż według naszego zdania, cierpienia moralne, działające na organizm, tak wątły i delikatny, są jedyną przyczyną choroby. Przy takim stanie rzeczy, nie można mieć nadziei, muszę ci wyznać, jakkolwiek bolesną musi być dla ciebie taka pewność, otóż powtarzam, nie może mieć najmniejszej nadziei utrzymania przy życiu twojej córki. Takie jest moje zdanie, które zresztą podziela w zupełności i kolega de Bailly. Jeden ratunek ci pozostaje, który, życzę z całego serca, aby nie przybył zapóźno... Powrót tego młodzieńca, którego córka twoja pokochała, powrót bezzwłoczny.

— Kiedy to, co radzicie jest niemożliwe do spełnienia... Jerzy jest więźniem w Niemczech... Nie wiemy zupełnie, gdzie się znajduje.

— Przy pomocy Boskiej, może ci się uda odszukać tego, kogo córka twoja tak gorąco kochała. W każdym razie, ta ostatnia próba jest konieczna. Biedna chora, gdy się dowie o twoich usiłowaniach odszukania Jerzego, znajdzie może jeszcze w swym wątłym organizmie sił trochę, aby walczyć czas jakiś z chorobą, kóra ją zjada.

X.

Obaj lekarze opuścili dom Madelora. Paulina, która wszystko słyszała, pobiegła do starca, którego twarz zalana była łzami, złożyła pocałunek na jego czole i rzekła:

— Czemu tak bardzo rozpaczasz? Jerzy przecież żyje. Przy pomocy Boskiej odnajdziemy go.

— Ale, droga Paulino, jak to zrobić? Nie mogę przecie opuścić chorego dziecka i jechać do Niemiec. Gdyby Bóg powołał ją do siebie w mojej nieobecności?...

— Mam jedną myśl. Josillet, służący z la Cendriere, kocha mnie; to zacny chłopiec i dla mnie, jestem tego pewna, gotów jest do największych poświęceń. Pobiegnę do niego i będę go błagać, aby pojechał szukać Jerzego. Za jeden mój pocałunek, pojedzie natychmiast.

W dziesięć minut potem, Paulina przybiegła zadyszana do la Cendriere. Josillet był właśnie na podwórzu folwarcznym i wyprzęgał konia. Wieśniaczka podeszła prosto ku niemu i wyciągnęła do niego rękę:

— Josillet, potrzebuję od ciebie pewnej przysługi. Czy jesteś gotów udać się o sto mil od tego miejsca, jeżeli tego będzie potrzeba, przebiedz całe Niemcy, gdy nie będzie można inaczej, żeby odszukać Jerzego i przywieźć go do Haut-Butte? Od tego zależy życie Marji.

— Z takiem spojrzeniem, pano Paulino — rzekł, cały czerwony i bardzo wzruszony — możesz mi kazać przetrząsnąć wszystkie zakątki świata całego.

— I chętnie się zgadzasz?

— Przebóg! nie mam chyba miny człowieka, który działa pod przymusem? — rzekł nieco ironicznie.

— A jaki jest twój plan?

— O! plan... zawiele żądasz odemnie; spuszczę się na los szczęścia.

— Pomyśl jednakże o trudnościach, jakie napotkasz w swojej podróży, o różnych niebezpieczeństwach.

— Przeciwnie, panno Paulino, wolę o tem nie myśleć.

— Dokąd się udasz najpierw?

— Do Sedanu. Tam postaram się dowiedzieć, gdzie został wysłany 58-y pułk linjowy, albo przynajmniej część jego, gdyż w takiem zamieszaniu nie można się spodziewać znaleźć w jednem miejscu cały oddział, pułk lun batalion.

— A potem?

— Jeżeli się czego dowiem, no, to pojadę do Niemiec, bez względu na Prusaków, którzy są wszędzie. Takie już ich mnóstwo w Francji, że nie musiało pozostać wiele ich w własnym kraju.

— Ja słyszałam — rzekła Paulina, — że żołnierze, których zabrano do niewoli w Sedanie, zostali wysłani do miast, leżących nad Renem.

— Jeżeli to prawda, to tem lepiej, Paulino. Łatwiej mi przyjdzie odnaleźć Jerzego i dopomódz mu do ucieczki.

Patrzeli na siebie czas jakiś, trochę wzruszeni oboje. Josillet rzekł cicho:

— Nie wiadomo, co się może przytrafić, panno Paulino, może się już nigdy nie zobaczymy...

— Pocałuj mnie, Josillet.

Nadstawiła mu czoło.

Wieśniak obtarł usta wierzchem ręki i złożył na niem głośny pucałunek.

— Mam teraz odwagi i cierpliwości więcej, niż potrzeba — szepnął.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wtorek 6. 3. Perpetuy.
Środa 7. 3. Tomasza

KRONIKA

Czwartek 8. 3. Wincentego
Piątek 9. 3. — Franciszka.

Gdynia.

Kino „Morskie Oko". „Demon złota".

Kino „Czarodziejka". „Prokurator Alicja Horn".

Kino„ Bajka". „Katarzyna Wielka".

W razie wypadku telefonuj:

Lekarz dyżurny: telefon nr. 12-40
Straż pożarna: tel. 17-08 i 10-12.
Pogotowie sanitarne: tel. 1708.

Dyżur M. Z. E.

Miejskie Zakłady Elektryczne przy ul Starowiejskiej tel. 29—67 utrzymują stałe dyżury czynne przez cały dzień i noc dla naprawy uszkodzeń w prądzie elektrycznym. Wezwanie o naprawę żelazek, kuchenek, buljerów, i t. p.

Zgłaszać należy telefonicznie pod powyższym numerem.

Zjednoczone Mleczarnie Robakowo Gdynia—Luzino Gdynia—Grabowek tel. 1887 dostarczają na każde telefoniczne żądanie z dostawą do mieszkań: mleko w butelkach, masło deserowe, sery, śmietanę kwaśną i kremową po cenach konkurencyjnych. Dla pp. urzędników kredyt miesięczny.

Popularny najwytworniejszy dancing Variete „Alhambra" bogaty program artystyczny — ceny niskie — nastrojowa orkiestra Kirela i Strausmana. Lokal otwarty do 5-tej rana.

Kasa Komunalnej Kasy Oszczędności m. Gdyni czynna jest codziennie od godz. 9—13 w soboty do 12 i wyłącznie dla wpłat od godz. 1830 do 19.30. — Kantory wymiany walut na dworcu i przy ul. Portowej są czynne codziennie od godz. 8.30 — 20-tej bez przerwy. Jak również w czasie przybycia statków na Dworcu Morskim.

Hotel Morski (dawniej Kaszubski — Gdynia, Kamienna Góra. Jedyny pierwszorzędny Dancing—Kabaret Od dnia 1 marca całkowicie nowy program atrakcyjny. Kwartet „Braun". Hiszpańska ekwilibrystyka — światowa atrakcja. Duet Sisters — Newgrady. Tańce salonowo - akrobatyczne Regwita, nieprzeciętna tancerka klasyczna młoda urocza Turczynka — w Polsce nigdzie niewidziana. Atrakcyjny zespół orkiestrowy — (kwintet) pod batutą dyr. Aleksandra Plicha.

Dalsze zamówienia na motory morskie firmy „Perkun". W związku z intensywną rozbudową flotyli wiekszych kutrów rybackich, cały zapas motorów morskich, jakie wyprodukowała f-ma „Perku" w Warszawie już się wyczerpał. Ponieważ zgłoszenia na nowe kutry napływają i wkrótce rozpocznie się ich dalsza budowa, zachodzi także potrzeba przygotowania odpowiedniej ilości motorów. W związku z tem, Morski Instytut Rybacki zamówił ostatnio dalszą serję motorów w fabryce „Perkun". Krajowe motory morskie Perkuna okazały się w eksploatacji dogodne i ekonomiczne. Koszt jednego motoru wynosi od 12 do 25 tys. złotych zależnie od mocy motoru. (AP)

Połowy ryb morskich w m. lutym rb. Na całem polskiem wybrzeżu w miesiącu lutym rb. złowiono ogółem 2.097.670 kg. ryb, wartości 281.123 zł, wobec 1.820.610 kg. — 314.734 zł. w miesiącu styczniu. Zwiększenie się połowów nastąpiło wskutek lepszej zdobyczy szprotów. Według poszczególnych gatunków połowy lutowe przedstawiają się jak niżej. Szproty 1991 000 kg. wart 199,100 zł., węgorze 1480 kg wart. 2.072 zł., śledzie 77.650 kg. wart. 31.060 zł., słodkowod. 1010 kg. wart. 1.472 zł., dorsze 17.620 kg. wart. 6.848 zł. inne 16.40 kg. 3.900 zł., łososie 7 770 kg. wart. 36.672 zł. Z powyższych połowów 1297.500 kg. dostarczono do wędzarń, 761.030 kg, rozsprzedano na wybrzeżu i 39.140 kg. wywieziono do Gdańska. Podział połowów według poszczególnych obwodów był następujący rybacy z obwodu helskiego złowili 1050.320 kg. wartości 150.684 zł, z obwodu gdyńskiego 621.130 kg. wartości 71.017 zł. z obowodu jastarnickiego 393.480 kg. wartości 45.666 zł., z obwodu puckiego 22.650 kg. wart. 9.536 zł. i z obwodu chłapowskiego 8990 kg. wart. 3.780 zł. (AP)

Możliwości eksportu polskiego chmielu do Ameryki Północnej. Poważne amerykańskie firmy handlujące chmielem poszukują kontraktu z polskim rynkiem, mając zamiar sfinalizować szereg transakcji. Przy tej okazji rozważana jest sprawa zorganizowania na terenie Gdyni reprezentacji polskich plantacji chmielu celem ułatwienia bezpośredniego kontaktu z amerykańskiemi odbiorcami. Projektuje się przy tem urządzić w Gdyni wystawę próbek chmielu poszczególnych polskich plantacji, aby w każdej chwili móc służyć ofertą na żądany gatunek chmielu. Należy zaznaczyć, że Amerykanie życzą sobie otrzymywać oferty kalkulowane na c. i f. Nev Jork.

Możliwości dla eksportu polskich towarów na Daleki Wschód. W dniu 10 bm. wychodzi z Gdyni statek „City of Willington" należący do linji Gdynia—Daleki Wschód. Zabiera on około 700 ton ładunku. Ta ilość ładunku wskazuje, że przemysł polski ma przed sobą duże możliwości zbytu polskich towarów do krajów Dalekiego Wschodu. Trzeba tylko pewnego wysiłku ze strony naszych kupców, bo tylko dużym wysiłkiem można zdobyć pewien sukces na rynkach wschodnich. W ciągu ubiegłego roku Polska importowała tylko przez Gdynię z krajów Dalekiego Wschodu, 27,861 tonn towaru, gdy eksport nasz do tych krajów wynosił przez Gdynię zaledwie 2 082 Te przewagi importu kupiectwo nasze moze i musi zrekompensować. Szlak morski do tych krajów stoi dla nas otworem. Z końcem ubiegłego roku Gdynia uzyskała doskonałe bezpośrednie połączenie wodne z krajami Dalekiego Wschodu. Bardzo pożądanem byłoby aby firmy najbardziej zainteresowane eksportem na te rynki utworzyły w jednym z portów Dalekiego Wschodu np. Singapore, Kantonie, Szanghaju i t. p. składy — wystawy swoich produktów. W ten sposób ułatwiłoby się odbiorcom tamtejszych rynków poznanie polskiej produkcji i nawiązanie bezpośredniego kontaktu. (AP)

Konsulat angielski w Gdańsku przemianowany został na konsulat generalny. Na skutek decyzji rządu brytyjskiego, istniejący dotychczas w Gdańsku konsulat przemianowany został ostatnio na konsulat generalny. Stanowisko konsula objął dotychczasowy konsul angielski w Amsterdamie p. Robinson.

Produkcja sieci rybackich na wybrzeżu. Morski instytut rybacki pragnąc przyjść z pomocą biednym rybakom zainicjował wyrób sieci rybackich systemem chałupniczym. Do akcji tej przystąpiło również Polskie Zjednoczenie rybaków morskich, wydając swym członkom materjały potrzebne do wyrobu sieci różnego gatunku. Wyroby te będą następnie sprzedawane innym rybakom.

Swoiste metody konkurencyjnej walki.

Pewne nie tak poczytne jak specjalnie protegowane i urzywilijowane pismo zamieściło onegdaj notatkę pod tytułem „Pierwszy rekord złodziejski“.

W notatce swej wspomniane pismo omawiając fakt skradzenia z terenu hali rybnej beczki śledzi, tendencyjnie usiłuje przemycić winę tego wypadku na karb założonego na terenie Gdyni przedsiębiorstwa wartowniczego „Rekord“, specjalnie uwypuklając rzekomą opieszałość wartownika „Rekordu“, który cieszy się w Gdyni jaknajlepszą opinją i pracuje pod protektoratem Zw. Rezerwistów.

Powody tej niesłusznej napaści na firmę „Rekord“ są dostateczne jasne.

Pismo, o którem mowa, siłą faktów zmuszone jest popierać powstałą ostatnio nową firmę wartowniczą, stworzoną przez jedną z organizacji przysposobienia wojskowego, której. torując drogą w zdobywaniu klijentów, oczernia oddawna istniejącą firmę „Rekord“.

Tego rodzaju metody konkurencyjnej walki nie odnoszą, co stwierdzić należy, pożądanego skutku, gdyż zainteresowane sfery przemysłowo-handlawe jak w porcie tak i w mieście nie zamierzają rezygnować z usług tak doświadczonej i solidnej firmy, jaką jest „Rekord“ wywiązującej się ze swych zadań ku zupełnemu zadowoleniu klijentów.

Toruń

Kina:

Mars: „Prokurator Alicja Horn“.
Lira: „Chicago“.
Palace: „Noc w Chicago“.
Światowid: „Prokurator Alicja Horn“.

Teatr Narodowy:

Wtorek o godz. 20-tej „Cyrano de Bergerac“.

Środa o godz. 20-tej Koncert orkiestry symfonicznej St. Namysłowskiego.

Czwartek o godz. 20-tej „Świerszcz za kominem“.

— **Stan wody na Wiśle** w dn. 5 b. m. Zawichost + 2.60, Warszawa 3.24 Płock 2.81, Toruń 3.47, Fordon 3.36, Chełmno 3.28, Grudziądz 3.52, Korzeniowo 3.68, Montawa 3.27, Piekło 3.48, Tczew 3.48, Einlage 2,96, Schief. 2.84.

— **Przytrzymano.** W dniach 3 i 4 bm. przytrzymano w Toruniu 1 osobę za uprawianie gry hazardowej w trzy blaszki, oraz za stawianie czynnego oporu policji, 5 osób za przejazd koleją bez biletu, 1 osobę za urządzanie w stanie pijanym awantur w mieszkaniu i uszkodzenie sprzętów domowych, 1 osobę w podejrz. o uprawianie nierządu zarobkowego, 6 osób w podejrz. o kradzieże i 1 osobę za paserstwo, które osadzono na razie w areszcie policyjnym.

— **Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych** będzie urzędowała w Toruniu w dniu 17 marca b. r. Zwraca się uwagę właścicieli pojazdów mechanicznych, które mają być zarejestrowane, że podanie o zarejestrowanie pojazdu winno być złożone w Urzędzie Wojewódzkim conajmniej 7 dni przed terminem.

— **Kradzieże.** W dniach 3 i 4 bm. zgłoszono w Toruniu 5 wyp. różnych drobnych kradzieży, z których 4 wykryto, 1 wyp. sprzeniewierzenia, 1 wyp. przywłaszczenia, oraz spisano 5 donies, za przekr. przep. pol. admin. 1 donies. za lichwę pieniężną i 1 donies. za pobicie.

Aresztowanie podpalacza.

Pasierb chciał „nastraszyć“ ojczyma.

ŚWIECIE. W dniu 13. 2. 34 około godz. 16,30 powstał pożar w przybudówce chlewa na szkodę rolnika Krügera Artura w Łowinku pow, świecki. W przybudówce znajdowało się około 75 kg. słomy, która się spaliła. Pożar nie rozszerzył się, ponieważ został dość wcześnie przez sąsiadów zauważony i ugaszony w zarodku. Dnia 15 2, br. o godz. 18,45 powstał pożar ponownie w zagrodzie Krügera w drewutni obok stodoły, gdzie palił się nagromadzony torf. Pożar został w tym wypadku również ugaszony w zarodku przez sąsiadów. Poraz trzeci powstał pożar u Krügera w dniu 16 2. 34 r. około godz. 19.30 na klepisku w stodole, gdzie paliła się słoma. Pożar ten nie doszedł również do skutku, ponieważ został zlokalizowany, nie wyrządzając większych szkód. Zabudowania Krügera są ubezpieczone na sumę 8,300 zł. w Zakładzie Ubezp. Wzajem. w Poznaniu. Przeprowadzone dochodzenia ujawniły, że pożary te zostały spowodowane wskutek zbrodniczego, podpalenia przez 20-letniego pasierba poszkodowanego Krügera Fryca, który podczas badania przyznał się do winy.

Wymieniony opisał szczegółowo sposób dokonanych przez siebie podpaleń i zeznał, iż nie miał zamiaru spalić zabudowań swego ojczyma, lecz chciał go tylko nastraszyć, ponieważ tak ojczym jego i tegoż żona (matka Fryca) obchodzili się z nim źle i wypędzali go z domu. Krügera Fryca przytrzymano i odstawiono do Sądu Gr. w Świeciu do dyspozycji Prokuratora.

Samobójstwo em. porucznika.

GRUDZIĄDZ. Wczoraj targnął się na swe życie emeryt. porucznik W. P. Zygmunt Nesterowicz, b. kierownik garnizonowej pralni wojskowaj. Nesterowicz już od dłuższego czasu cierpiał na rozstrój nerwów. W krytycznym dniu po silnym ataku nerwowym Nesterowicz poprzecinał sobie brzytwą tetnice u obydwu rąk. Przewieziony do szpitaln pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł.

Zastrzelenie złodzieja.

GRUDZIĄDZ. PAT. W dn. 3 bm. około godz. 8 rano dozorca dworca kolejowego w Grudziądzu, pełniący służbę przy pilnowaniu węgla usiłował rozpędzić bandę złodziei węglowych. Kilku osobników, kradnących węgiel rzuciło się na dozorcę Piątkowskiego, który w obronie własnej strzelił z rewolweru, zabijając jednego z napastników niejakiego S. Zwolińskiego. Na miejsce zajścia przybyły władze sądowe i policyjne. Śledztwo trwa.

PRZEDSTAWICIEL NA W. M. GDAŃSK — SOPOTY, SÜDSTR. 84. Telefon 513.58. — Odbito w drukarni A. Starczewskiego, Toruń.